



Sygn. akt II CSK 63/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Robót Mostowych „M.”
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko Rafałowi P.o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 października 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 września 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając mu
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód Przedsiębiorstwo Robót Mostowych „M.” sp. z o.o. wystąpił przeciwko Rafałowi P., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Usługowe „F.”, o zasądzenie kwoty 217 375,80 zł tytułem naprawienia szkody poniesionej w związku z zastępczym usuwaniem wad wykonanych robót budowlanych.

Pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa, zarzucił, że strony łączy umowa o dzieło, a nie o roboty budowlane i podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2010 r. oddalił powództwo. Z ustaleń wynika, że powód był podwykonawcą inwestycji, której przedmiotem było wykonanie obwodnicy drogowej wokół Ż., w części obejmującej wykonanie mostu nad rzeką B. Powód zawarł z pozwanym, jako dalszym podwykonawcą, dwie umowy, określone jako umowy o roboty budowlane, o wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego konstrukcji stalowej oraz konstrukcji betonowej mostu, zgodnie z dokumentacją projektową i szczegółowymi specyfikacjami technicznymi, stanowiącymi załącznik do umów. Prace miały być wykonywane etapami i przedstawione do odbioru przy udziale inspektora nadzoru. Ustalono wynagrodzenie kosztorysowe na podstawie obmiaru rzeczywiście wykonanych robót, potwierdzonego przez inspektora nadzoru. Po wykonaniu umów powód stwierdził występowanie szeregu usterek i ostatecznie zlecił ich usunięcie innemu przedsiębiorcy, a kosztami obciążył pozwanego.

Dokonując kwalifikacji prawnej umów Sąd Okręgowy uznał, że wbrew nazwie oraz odwołaniu się w niej do art. 647 i nast. k.c., umowy te stanowią umowy o dzieło, a nie umowy o roboty budowlane. Przesądza o charakterze umów zakres prac, który miał polegać tylko na wykonaniu zabezpieczenia antykorozyjnego konstrukcji stalowej i betonowej mostu i obejmował metalizację, doszczelnienie, zabezpieczenie antykorozyjne i wykonanie powłoki nawierzchniowej. W odróżnieniu od budowy mostu, rezultat pracy pozwanego nie stanowił obiektu budowlanego. Prace wykonane przez pozwanego nie stanowią robót budowlanych w rozumieniu art. 3 pkt 7 ustawy Prawo budowlane, polegających na budowie, przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego. Nie stanowiły też odrębnej

pod względem technicznym części składających się na całość mostu i jako element niesamodzielny nie mogą być kwalifikowane jako umowy o roboty budowlane. Termin przedawnienia roszczeń z umowy o dzieło wynosi, zgodnie z art. 646 k.c., dwa lata, a wobec tego, że w dacie wniesienia powództwa termin ten już upłynął, roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione.

Wyrokiem z dnia 30 września 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od powyższego wyroku, dzieląc dokonane ustalenia faktyczne i ocenę prawną

Powód wniósł od powyższego wyroku skargę kasacyjną, opartą na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej zarzucał naruszenie art. 627, 647 i 118 k.c., oraz art. 3 pkt 3 ustawy Prawo budowlane, w ramach drugiej – art. 233 § 1, art. 382, 227 i 479¹² § 2 k.p.c. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podnoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej są pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi, dotyczą bowiem oceny dowodów, co nie może zresztą stanowić postawy kasacyjnej z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., oraz kwestii dopuszczenia dowodów dla wykazania szkody. Nie wymagają zatem rozważenia. Zasadnicze znaczenie ma bowiem wyjaśnienie, czy trafnie został uwzględniony zarzut przedawnienia roszczenia, a dla dokonania tej oceny istotne jest, czy w sprawie dokonano prawidłowej kwalifikacji prawnej łączących strony umów. Tych kwestii dotyczą zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Ocena zasadności tych zarzutów wymaga wyjaśnienia charakteru prawnego umowy o roboty budowlane i kryteriów odróżniających ją od umowy o dzieło. W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie uznaje się, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane, o jakiej mowa w art. 647 i nast. k.c., decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, w umowie nadto przewidziano wymóg

projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (por. m.in. wyroki z dnia 25 marca 1999 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207, z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, niepubl., z dnia 3 grudnia 2004 r., III CK 51/07, niepubl.), oraz, że kryterium odróżniające stanowi zastosowanie w umowie systemu wynagrodzenia właściwego dla danej umowy czy dostarczenie projektu wykonawcy. Trzeba też zwrócić uwagę, że o ile przedmiotem umowy o dzieło umowy jest jego wykonanie (art. 627 k.c.), to w art. 647 k.c. nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania – zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

Określenie umowy jako umowy o roboty budowlane zwykle nie stanowi problemu, jeżeli jej przedmiot dokładnie odpowiada definicji obiektu budowlanego zawartej w art. 3 pkt 1-5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2010r. Nr 243, poz. 1623 ze zm.), a roboty polegają na pracach określonych w art. 3 pkt 6-8 tej ustawy. Możliwe jest jednak, co często w praktyce występuje, że przedmiotem umowy nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Świadczenie z umowy o roboty budowlane może być zatem spełniane częściowo. W wyroku z dnia 19 marca 2004 r., IV CSK 172/03 (OSNC 2005, nr 3, poz. 56) Sąd Najwyższy przyjął nawet, że świadczenie wykonawcy wynikające z umowy o roboty budowlane jest podzielne (art. 379 § 2 k.c.). Twierdzenia o podzielności świadczenia nie można co prawda podzielić, skoro cechą takich świadczeń jest, aby poszczególne części miały wszystkie cechy całego świadczenia, jednak trzeba się zgodzić z wyrażonym w tym orzeczeniu wnioskiem, że świadczenie z takiej umowy może być spełniane częściowo, w miarę ukończenia poszczególnych etapów prac, stanowiących pewien fragment, składający się na całość obiektu. Trafnie zwrócił Sąd Najwyższy

uwagę, że zwłaszcza w wypadku dużych inwestycji, w jej realizacji bierze udział wielu wykonawców i podwykonawców, wykonujących określone fragmenty czy wyodrębnione części obiektu. Nie ma zatem przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części. Powstaje pytanie, czy obiekt, bądź część obiektu należy rozumieć tak, jak określa to art. 3 pr. bud. Podkreślić wypada, że w art. 647 k.c. używa się określenia „obiekt”, podczas gdy w ustawie Prawo budowlane chodzi o „obiekt budowlany”. Zestawienie tych pojęć wskazuje, że nie są one tożsame i że pojęcie kodeksowe ma szersze znaczenie, określane często w doktrynie jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. Tak też pojęcie to rozumiane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wskazać wypada wyrok z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08 (niepubl.), w którym za roboty budowlane uznano remont polegający na ułożeniu posadzek epoksydowych w części budynku. Z tych samych względów za roboty budowlane należy uznać wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego konstrukcji metalowej i betonowej mostu. Oczywiście jest, że z punktu widzenia prawa budowlanego obiektem budowlanym jest most, a nie są nim powłoki antykorozyjne. Wykonanie takich powłok stanowi jednak część składową wykonania całego obiektu budowlanego, co więcej, jest to część niezbędna. Z uwagi na wielkość przedsięwzięcia, jakim jest obiekt mostowy, nie może być wątpliwości odnośnie do tego, że wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego całej konstrukcji metalowej i betonowej mostu również stanowi przedsięwzięcie większych rozmiarów, a rezultat takich robót stanowi zmaterializowany efekt w postaci powłok antykorozyjnych, a więc także obiekt, będący fragmentem większej całości. Gdy się uwzględni ponadto, że umowy zawierają postanowienia charakterystyczne dla umowy o roboty budowlane, jak dokumentacja projektowa, określenie specyficznych wymogów technicznych, nadzór inwestorski, wynagrodzenie kosztorysowe na podstawie obmiaru robót dokonanego przez inspektora nadzoru, należy dojść do wniosku, że łączące strony umowy były umowami o roboty budowlane, a nie umowami o dzieło. Roszczenia z umowy o roboty budowlane przedawniają się zaś w terminach określonych w art. 118 k.c. (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106).

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.